



Biuletyn „wiedeński” nr 4c,

nieregularny lecz aktualny,
pod redakcją AgiA.

Trzeci (czy aby ostatni?) suplement do Biuletynu nr 4.

Dobrze, że luty się już kończy :-). Jak na najkrótszy miesiąc w roku, był bardzo obfity w niespodziewane i miłe wydarzenia.

25.02. – poniedziałek, godz. 20.30

Jak już wspomniałam w poprzednim suplemencie, planujemy właśnie zorganizować pierwszą „wiedeńską” praktykę. Szczęśliwym trafem będą u nas w poniedziałek tangowi goście z Trójmiasta – Oliwia i Marek.



Oliwia Otto – (opis z Tango Club) "Jest zniewalająco piękną kobietą, która na dodatek wcale a wcale się tego nie wstydzi:-). Pełna wdzięku, subtelna i delikatna; ale ci, którzy znają Oliwię bliżej, nie mają wątpliwości, że przymioty jej ducha oraz charakteru nie ustępują przymiotom ciała. Potrafi, nie tracąc ani przez chwilę żadnej z powyższych cech, z całkowitym spokojem i bez najmniejszego trudu okiełznać 50-letniego potężnego K750 (dla niezorientowanych - ciężki i olbrzymi motocykl)! Jednym słowem - wzór tanguery do naśladowania :-). W 2003 roku, za sprawą Jarosława Chojnackiego, tango pojawiło się w jej życiu - i trwa do dzisiaj."

Oliwia niedawno wróciła z Buenos Aires, gdzie uczyła się u najlepszych nauczycieli. Jej pasją jest tango nuevo, które ma zamiar promować w Polsce. W Poznaniu na milondze będzie pierwszy raz.

Poprosiłam Oliwię o pokazanie naszym Paniom na praktyce kilku pięknych, damskich ozdobiczków. Serdecznie zapraszam wszystkich, a zwłaszcza Panie na wspólne ćwiczenie, m.in. trudnego boleó.

W trakcie milongi nasi goście zatańczą dla nas tango nuevo.

Marek Seweryński – nasz „stały” milongowy gość. Gdy poprosiłam go o kilka słów o sobie odpowiedział: „MySy to starszy facet, ale partnerki mówią, że jest obiecujący w tangu”. Tango tańczy niecałe dwa lata. On również jest wielbicielem tanga nuevo. Czasem ćwiczy razem z Oliwią.

Serdecznie zapraszamy w poniedziałek wszystkich zainteresowanych do „Wiedeńskiej”.

AgaA